Nr. 4 Kraków, niedziela 5 stycznia 1919 Rocznik XXVIII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m. Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień“, Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Wilno w obliczu inwazyi bolszewickiej.

Zwycięskie walki w Wielkopolsce. — Złamanie ofenzywy na Lwów. — Misya amerykańska w Krakowie.

Zawiadomienie!

Na mocy uchwały Komitetu Wykonawczego P. P. S. D. z dnia 2 stycznia 1919 r. odbędą się w następujących miejscowościach:

Okręgowe Konferencye Wyborcze

celem ostatecznego ustalenia listy kandydatów:

Dnia 5 stycznia 1919:

35 OKRĘG: Bielsk, Cieszyn, Frysztat dnia 5. stycznia 1919 r. W CIESZYNIE.

45 OKRĘG: Jarosław, Przeworsk, Łańcut dn. 5 stycznia 1919 r. W JAROSŁAWIU.

Dnia 6 stycznia:

39 OKRĘG: Nowy Targ, Limanowa, Myślenice, Dobczyce, dn. 6 stycznia 1919 r. W NOWYM TARGU.

40 OKRĘG: Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, dn. 6 stycznia 1919 r. W NOWYM SĄCZU Dom Robotniczy.

41 OKRĘG: Jasło, Krosno, Sanok dn. 6 stycznia W KROŚNIE.

42 OKRĘG: Tarnów, Brzesko, Bochnia, Dąbrowa, Pilzno dn. 6 stycznia 1919 r. W TARNOWIE.

43 OKRĘG: Rzeszów Strzyżów, Ropczyce dn. 6 stycznia 1919 r .W RZESZOWIE.

Początek wszędzie o godz. 9 rano.

Na konferencye mają wysłać delegatów wszystkie Komitety Miejscowe oraz Rady Robotnicze danego Okręgu.

Komitet Wykonawczy wyśle na wszystkie konferencye swoich delegatów.

Kraków, 3 stycznia 1919 r.

Za Komitet Wykonawczy:

Z. Klemensiewicz, sekretarz. **Jan Englisch**, przewodniczący.

Baczność Wyborcy i Wyborczynie!

Przypominamy jeszcze raz, że

termin reklamacyjny upływa jutro dnia 5 stycznia.

Jutro w niedzielę niechże każdy przekona się osobiście, czy znajduje się na liście wyborczej. Kto tego jutro nie zrobi, a na liście wyborczej został pominięty, ten nie będzie dopuszczony do głosowania w dn. 26 stycznia. W Krakowie niewiasty katolickie i żydzi kahalni pilnie kontrolują listę wyborczą.

Również i robotnicy powinni przypilnować, by ich nie pozbawiono należnego im prawa wyborczego. Także na prowincyi większości gmin upływa termin reklamacyjny dn. 5 stycznia, gdyż jest to najpóźniejszy dzień, w którym okres reklamacyjny musi być zamknięty.

Przypominamy, że prawo głosowana ma każda osoba, która najpóźniej dn. 6 grudnia (a nie jak było pierwotnie 29 listopada) ukończyła 21 rok życia, a od 5 grudnia mieszka w swojej gminie. Prawo wyborcze mają wszyscy byli wojskowi (z wyjątkiem tych, którzy w dn. 26 stycznia będą w czynnej służbie wojskowej.

Od postanowień **miejscowej** komisyi wyborczej można się odwołać do **głównej** komisyi wyborczej zapomocą reklamacyi, złożonej do miejscowej komisyi w przeciągu 48 godzin.

Mężowie zaufania PPSD. przy komisyach wyborczych.

Każde stronnictwo ubiegające się o mandat będzie miało przy każdej miejscowej komisyi wyborczej swego przedstawiciela (męża zaufania). Przedstawicielem tym może być tylko miejscowy wyborca. Zgłasza go pełnomocnik stronnictwa przy głównej komisyi wyborczej.

Otóż wzywamy **nasze komitety wyborcze, by podały** naszym pełnomocnikom przy głównych komisyach (nazwiska ich ogłosimy w przyszłym tygodniu) nazwiska osób, które mają być przedstawicielami naszymi w miejscowych komisyach wyborczych. Przy każdej komisyi może być tylko 1 przedstawiciel naszej partyi. Jeżeli w gminie jest trzy komisyi, to muszą podać trzech przedstawicieli. Zadaniem tych przedstawicieli jest kontrolowanie całego aktu wyborczgo, a będzie to rzeczą konieczną, gdyż komisye wyborcze opanowali wójtowie, księża i biurokraci, którzy zieją nienawiścią do socyalistów.

Nadużycia wyborcze.

O wszelkich nadużyciach wyborczych należy natychmiast zawiadomić komisarzy wyborczych przy głównych komisyach wyborczych oraz centralny komitet wyborczy PPSD w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5.

Kwestya Poznańskiego.

W innem miejscu podajemy przedruk z „Kuryera Poznańskiego“ wykazujący, jak pojmuje nadająca ton polityce Wielkopolski narodowa demokracya poznańska zwycięską zbrojną rozprawę, którą stoczono w Poznaniu z Niemcami.

Bynajmniej nie jako dokonywane **kompletne oderwanie od Niemiec**, jako kompletne usamodzielnienie się polityczne, lecz, jako przewrót, dający Polakom tamże tę decydującą rolę, jaką mają statystycznie, przewrót — dokonany pod wpływem prowokacyj niemieckich, które **naruszyły umowę spokojnego pożycia** aż do **rozgraniczenia narodów, którego dokona kongres pokojowy.**

Polacy, objąwszy władzę, będą ze swojej strony czuwali nad istotniejszem niż Niemcy, strzeżeniem tej formuły — nieprzesądzania niczego przed kongresem. Zastrzegają się przytem stanowczo, ażeby rząd niemiecki nie wmieszał się na korzyść niemieckich czynników w Wielkopolsce, bo wówczas nie przyjmują odpowiedzialności za następstwa

Z tem rozumowaniem nie stałoby w sprzeczności mobilizowanie polskiej siły zbrojnej, skoro ze strony niemieckiej wysuwa się Heimatsschutz-Ost, i groźby zmajoryzowania wojskowego strony polskiej. Słowem, cały przewrót charakteryzuje się, jako **poprawiny** skutkiem nierzetelnego wypełniania umowy przez Niemców, jako poskramianie ich chęci dalszego panoszenia się na terytoryum, które nie jest jakąś ich trwałą posiadłością.

Rozumie się rozmach wypadków mógłby tę całą połowiczną „strukturę“ obalić, jak w czas powstania listopadowego padła była osobliwa wymijająca formułka polityków, iż Polska w imieniu króla polskiego Mikołaja podnosi oręż przeciwko carowi rosyjskiemu — temuż Mikołajowi.

Wedle warszawskiej „Gazety Polskiej“ (dawniej „Nowa Gazeta“) uwolnienie Poznania zaskoczyło było nawet zawodowych polityków. Mianowicie pod tytułem: „Jak było w Poznaniu?“ pisze ów dziennik warszawski:

W „Dzienniku Powszechnym“ w opisie dnia wyrzucania Niemców z Poznania czytamy:

„W bardzo wielu miejscach przyszło do bójki. Przed Bazarem poseł Korfanty wezwał Polaków do rozejścia się do domów, aby nie dopuścić ze strony niemieckiej do prowokacyi. Część tłumu rozeszła się, część zaś została“.

Ta część, która została, rozpoczęła walkę z Niemcami, zakończoną wyrzuceniem Niemców. W tym wypadku, jak i w każdym innym, żywioł konserwatywne i nacyonalistyczne hamowały energię narodu. Pan Korfanty, taki wojowniczy w Warszawie, w Poznaniu zabiegał, aby nie doszło do walki z Niemcami, łagodził konflikty. Dzięki tej akcyi Poznań dopiero teraz zrzucił z siebie jarzmo niemieckie. Stało się zaś to, jak pisze sprawozdawca „Dziennika Powszechnego“, nietylko bez współudziału p. Korfantego, ale wbrew jego nawoływaniom. Uczynili to **ci, co jego wezwania nie usłuchali**. Główna zaś zasługa przypada w udziale miejscowej Polskiej Organizacyi Wojskowej (P. O. W.) istniejącej w Poznańskiem od kilku miesięcy, a w ostatnich czasach bardzo zwiększonej“.

Z wielką rezerwą należy zawsze przyjmować (o ile się skądinąd nie potwierdzą) informacye tutejszego „Illustr. Kur. Codziennego“, ale byłoby w stylu wyżej-scharakteryzowanej polityki narodowych demokratów poznańskich to, co donosi on z Warszawy, mianowicie, że „Naczelna Rada ludwa Wielkopolski **zażądała wycofania z terytoryum b. zaboru pruskiego wszystkich oddziałów wojskowych, przysłanych z Kongresówki“**, co jakoby komentują w Warszawie obawą Poznańczyków przed zniesieniem kordonu (a przecież kiedyś będzie zniesiony!) i rzekomem odsłonięciem Wielkopolski na wpływy bolszewickie.

Byłoby to raczej podtrzymywaniem tego punktu, iż Poznańskie mimo toczących się walk nie zrywa przemocą z Prusami, **z którą to formułą nie godziłoby się współdziałanie wojsk niezawisłej Polski.**

Reszta kuryerkowych opowiadań o rzekomym zamiarze obwołania wodzem w Poznaniu Dowbora-Muśnickiego(!) itd. wydaje się już dowboro-filskiem fantazyowaniem „Kuryerka“.

Ale jeżeli prawdą jest, iż poznańska Naczelna Rada ludowa **zażądała podobnego „wycofania“** — byłoby to (dodamy nawiasem) dowodem faryzeuszostwa, z jakiem ks. Adamski na sejmie dzielnicowym w Poznaniu oburzał się, iż komendant Piłsudski zgóry jakoby odmówił wszelkiej pomocy Poznańczykom na wypadek walki z Niemcami...

Wybory w Anglii.

II.

W przeciwieństwie do niezawisłych unionistów, którzy zwalczają program wewnętrzno-polityczny Lloyd George'a ale popierają bez zastrzeżeń jego politykę zewnętrzną, reszta opozycyi **zwalcza stanowczo** tendencye imperyalistyczne obecnego rządu.

A więc naprzód dawni towarzysze partyjni Lloyd George'a, którzy pozostali wierni Asquitowi. Ten ostatni, zmuszony w grudniu 1916 przez swego dotychczasowego najlepszego przyjaciela i pomocnika Lloyd George'a do ustąpienia ze stanowiska pierwszego ministra, zachował kierownictwo partyi liberalnej. Cała też

machina partyjna pozostała w jego rękach. To też, chociaż większość liberalnych członków izby gmin opowiedziała się za Lloyd George'em, zwolennicy Asquitha mogli słusznie mienić się właściwą partyą liberalną. Zwłaszcza, że oni reprezentują podstawowe tradycye angielskiego liberalizmu, a więc niechęć do imperializmu i dążność do pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych, wreszcie zasadę wolnego handlu. Hasłem wyborczem Asquita i jego grupy był związek narodów według pomysłu Wilsona a więc z włączeniem Niemiec. Ażeby taki związek był trwałym, nie można dopuścić do uwiecznienia nienawiści pomiędzy narodem niemieckim i angelskim. Dlatego Asquith w stosunku do Niemiec stoi na gruncie 14 punktów Wilsona i był przeciwny zamiarom zdobywczym ententy, zwłaszcza aspiracyom Francyi do lewego brzegu Renu. W kwestyi odszkodowania Asquith zgodnie z Wilsonem jest zdania, że Niemcy mają jedynie wynagrodzić szkody wynikłe z naruszenia prawa międzynarodowego, natomiast nie mają płacić właściwych kosztów wojennych. Naturalnie Asquith odrzuca wszelką myśl o wojnie gospodarczej przeciw Niemcom po zawarciu pokoju i jest zwolennikiem zupełnego równouprawnienia gospodarczego wszystkich narodów.

Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem koalicyi Lloyd George'a była jednak partya pracy pod wodzą Hendersona. Przez cały czas wojny partya popierała Lloyd George'a a i miała w jego gabinecie szereg przedstawicieli na bardzo wpływowych stanowiskach. Dopiero po zawarciu rozejmu zerwała z koalicyą i wystąpiła z samodzielnymi kandydatami w 351 okręgach wyborczych. Przeciwieństwa pomiędzy partyą pracy a Lloyd Georgem leżą zarówno w dziedzinie polityki zewnętrznej, jak wewnętrznej. O ile chodzi o pierwszą, to stanowisko partyi pracy pokrywa się w zupełności ze stanowiskie liberałów Asquitha. Partya pracy zwalcza bezwzględnie tendencye imperyalistyczne Lloyd George'a. W polityce wewnętrznej Lloyd George stoi na stanowisku solidarności wszystkich klas. Natomiast partya pracy stawia obecnie hasło walki klasowej proletaryatu przeciw burżuazyi, innemi słowy stanęła po długiej ewolucyi na gruncie socyalistycznym.

W najostrzejszej opozycyi do Lloyd Gerge'a pozostają Irlandczycy obu odcieni. Umiarkowani trw. nacyonaliści pod wodzą Dillona stają na gruncie autonomii (home rule) Irlandyi w ramach Zjednoczonego Królestwa. Autonmia Irlandyi od czasów Glodstone'a stanwi jeden z zasadniczych punktów programu partyi liberalnej. Najgorętszym jej szermierzem przed wojną był właśnie Lloyd George. Po złamaniu oporu izby lordów bill o homerule stał się prawem bezpośrednio po wybuchu wojny. Ale jego wejście w życie odłożono do czasu po wojnie. Tymczasem wskutek oporu unionistów sprawa przeprowadzenia ustawy o home rule stanęła na martwym punkcie. Nacyonaliści zarzucają Lloyd George'owi zdradę i niedotrzymanie uroczystych zobowiązań i zwalczają go z największą zawziętością.

Jeszcze dalej idą irlandczy niepodległościowcy zgrupowani w związku Sinn Fein. Podczas gdy nacyonaliści trzymają się legalnych metod walki, Sinnfeinczycy próbowali w czasie wojny wywołać zbrojne powstanie i przy pomocy Niemców wywalczyć Irlandyi zupełną niepodległość. Obecnie pokładają swe nadzieje w Wilsonie, od którego żądają, ażeby w myśl zasady samostanowienia narodów przeprowadził na kongresie pokojowym uniezależnienie Irlandyi od Anglii.

Z ostatniej chwili.

WYSWABADZANIE WIELKOPOLSKI.

Mobilizacya polska.

Dzienniki poznańskie donoszą, że polskie władze wojskowe w Poznaniu wezwały wszystkich oficerów i żołnierzy Polaków, którzy poprzednio służyli w wojsku niemieckiem, aby natychmiast wstępowali do szeregów.

W mieście utworzono cztery biura asenterunkowe, które przyjmują napływających ochotników.

Oczyszczanie Poznańskiego.

W Strzelnie odbyły się wczoraj gwałtowne walki uliczne między wojskiem polskiem a oddziałami „Heimatschutz".

Również w Gnieźnie rozegrały się walki.

Miasto Krotoszyn i Kościan zajęli Polacy. Również do Bytomia i Piły mają się według ostatnich informacyi zbliżać oddziały polskie.

Nakło (na zachód od Bydgoszczy) jest również zajęte.

ZŁAMANIE OFENZYWY RUSKIEJ.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 3 bm.: Nieprzerwane ataki ukraińskie pod Lwowem — trwające od 27 grudnia do 2 stycznia — rozbiły się wobec bohaterskiej żelaznej postawy naszych wojsk i podziwu godnego zachowania się ludności miasta, zespolonej razem z wojskiem w obronie starego polskiego grodu. Wszystkie ataki wrogów zostały krwawo i z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Z przejętych ukraińskich rozkazów stwierdzono, że dowództwo ukraińskie pod Lwowem ogłosiło żołnierzom przed rozpoczęciem ataku, iż od wyniku tych walk zawisł los narodu ukraińskiego. Nadzieje te spełzły na niczem.

W ciągu dnia dzisiejszego była tylko czynna działalność artyleryi nieprzyjacielskiej, która ostrzeliwała miasto. Mszana i Gródek Jagielloński są przez artylerye nieprzyjacielską ostrzeliwane. Pod Chyrowem, Niżankowicami i Rawą Ruską dzień przeszedł spokojnie. Na Wołyniu i Podlasiu sytuacya bez zmiany. Na Orawie wyznaczono tymczasową linię demarkacyjną, która biegnie od źródeł Jeleśni wzdłuż tego potoku przez Chyżnę do Czarnej Orawy, dalej przez Dolną Lipnicę i Potok Krzywy ku Babiej Górze. **Szef sztabu generalnego.**

(PAT.) Delegacya lwowskiej komisyi rządzącej była wczoraj u Piłsudskiego, który oświadczył, że jakkolwiek napozór syuacya wojskowa wygląda rozpaczliwie, **strategiczne położenie Lwowa nie jest niepomyślne i że Lwów będzie obroniony.**

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o g. 12 w południe pułkownik Wade przedstawił się Piłsudskiemu.

Z PRAC RZĄDU.

Na posiedzeniu omawiano sprawę bezrobotnych b. wojskowych rosyjskich (z okazyi porannego wiecu i delegacyi; **przyjęto ustawę o ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz tymczasowy statut Władzy Krajowej dla Śląska Cieszyńskiego.**

MOBILIZACYA POLSKA NA LITWIE I BIAŁEJ RUSI.

Z Wilna otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych wiadomości donoszące, że dowództwo okręgu wojskowego na Litwie i Białej Rusi **zarządziło dnia 31 grudnia ogólną mobilizacyę wojska polskiego i litewskiego, począwszy od 17 roku życia. Dowódca okręgu generał Wojtko** zapowiada w rozkazie mobilizacyjnym, że ziem litewskich i białoruskich bronić będzie do ostatniej kropli krwi.

WILNO W OBLICZU INWAZYI BOLSZEWICKIEJ.

Z Wilna nadchodzą następujące szczegóły: Niemcy mają opuścić Wilno dnia 5 stycznia. Władze niemieckie oddały administracyę miasta dawnej Radzie miejskiej. Rada ogłosiła, że sprawuje władzę tylko prowizorycznie. Wileński organ bolszewików donosi o marszu wojsk polskich na Litwie; tož pismo podaje, że wojska bolszewickie dotarły patrolami do Nowowilajska i Oszmiany. Zarządzenia, wydane przez władze polskie, w Wilnie, przedrwiwają bolszewicy jako rządy białej gwardyi, jednakże nie lekceważą autorytetu rządu polskiego. Wobec grozy położenia Polacy postanowili nie wyjeżdżać z Wilna. Zaznaczyć należy, że stosunki Polaków z Litwinami są zupełnie poprawne. **Rząd litewski oczekuje przybycia wojsk polskich,** aczkolwiek ogłosił, że wyraził swą zgodę na wkroczenie wojsk polskich do Wilna, **o ile rząd polski stanie na gruncie państwowości litewskiej** ze stolicą w Wilnie. Komendantura litewska wydała rozkaz mobilizacyjny.

USTĄPIENIE NIEZAWISŁYCH SOCYALISTÓW Z RZĄDU PRUSKIEGO.

W ślad za członkami niemieckiego rządu, należącymi do partyi niezawisłych, którzy ustąpili z rządu, zgłosili swe dymisye również niezawiśli socyaliści z rządu pruskiego: Stroebel Adolf, Hoffmann, Rosenfeld, Breitschneid, Paweł Hoffmann, Hofer i Simon. Wystąpienie swe motywują tem, że wobec składu Rady centralnej (rządu niem.), w której zasiadają po ustąpieniu niezawisłych sami socyaliści większości, niemożliwe jest dla nich korzystne reprezentowanie ideałów swej partyi.

ANGLICY UWZGLĘDNILI PROTEST BERLINA

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Przewodniczący angielskiej delegacyi w Spaa, generał Haking, wysłał do angielskiego podpułkownika Wadego, bawiącego obecnie w Warszawie następujący telegram:

Z angielskiego urzędu spraw zagranicznych otrzymałem polecenie **wezwać Pana do odbycia swej podróży do Warszawy bez zwłoki.** Proszę potwierdzić odbiór".

W sprawie tej dodaje Biuro Wolffa:

Podpułkownikowi Wade wspólnie z Paderewskim udzielono ze strony niemieckiej wolnego przejazdu wyraźnie tylko na podróż Gdańsk—Warszawa; obaj jednak mimo niemieckiego protestu udali się do Poznania i tam — jak to rząd niemiecki z góry zpowiedział koalicyi, odrzucając zarazem wszelką odpowiedzialność — spowodowali demonstracye, nieprzyjazne dla Niemiec. Przez wyraźny rozkaz dalszej podróży stało się ostatecznie zadość żądaniu niemieckiemu, aby Wade i Paderewski bezzwłocznie opuścili obszar państwa niemieckiego(?)

Zawiadomienia partyjne.

KOMISYA PRAWNICZA odbędzie posiedzenie w niedzielę 5 stycznia o godz. 10-tej rano w sekretaryacie Rady robotniczej. **Obecność wszystkich konieczna.**

MĘŻOWIE ZAUFANIA Z GMIN PODMIEJSKICH zechcą zebrać się w niedzielę o godz. 10-tej rano w Związku (sekretaryat Rady) celem porozumienia się w bardzo ważnych sprawach wyborczych.

Sekretaryat Rady Robotn.

KRONIKA.

Kraków, sobota 4 stycznia.

NASTĘPUJĄCY NUMER „NAPRZODU" wyjdzie 7 bm. o zwykłej porze.

PRZYJĘCIE MISYI AMERYKAJSKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj — jak donosiliśmy — bawiła w Krakowie „misya do Polski ministeryum żywnościowego rządu St. Zjednoczonych" w przejeździe do Warszawy. Celem jej jest zbadanie na miejscu najpilniejszych potrzeb aprowizacyjnych Polski, następnie stwierdzenie, ile Ameryka może naszemu państwu dostarczyć w obecnych warunkach odzieży, lekarstw i t. d.

Kraków przyjął gości amerykańskich bardzo serdecznie. W salonie na dworcu oczekiwali ich przedstawiciele miasta, P. K. L., wojskowości i poszczególnych władz. Po wstępnych przemowach powitalnych i odpowiedzi prof. Kellogg goście udali się samochodami do magistratu, owacyjnie witani po drodze przez licznie zgromadzoną publiczność.

Uroczyste przywitanie odbyło się w sali Rady m., poczem prezydyum P. K. L. podejmowało gości w Grand Hotelu, przed którym zgromadzona ludność okrzykami i śpiewem pieśni dawała wyraz swym serdecznym uczuciom dla przedstawicieli wielkiego narodu amerykańskiego, który w głównej mierze przyczynił się do niepodległości Polski.

O g. wpół do 10 goście wyjechali do Warszawy.

CHARAKTERYSTYCZNE SŁOWA. P. Wincenty Witos oświadczył na wiecu wyborczym w Dąbrowie w ubiegłym tygodniu, że jest zwolennikiem **konfiskaty gruntów obszarniczych bez odszkodowania!** Różnica między nim a socyalizmem leży w tem — jak mówił — że on chce dać te grunta chłopom na własność, a socyaliści chcą, żeby właścicielem tych gruntów był naród.

UMOWY CENNIKOWE DRUKARZY zawarte przed pięciu laty skończyły się z dniem 31 grudnia 1918. Drukarze krakowscy przedłożyli w dniu 18 grudnia właścicielom drukarń żądania. Odbyto cztery wspólne konferencye, na których jednak nie przyszło do porozumienia wskutek oporu właścicieli drukarń. Wiadomo, że robotnicy drukarscy są najgorzej płatni nietylko od innych robotników zawodowych, lecz także od swoich kolegów w Galicyi wschodniej. Warszawscy drukarze otrzymali z Nowym Rokiem znaczne podwyższenie płac. Skutkiem nieustępliwości ze strony właścicieli stosunki są naprężone. — W niedzielę 5 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w tej sprawie zgromadzenie drukarzy w lokalu „Ogniska".

ODPOWIEDZI REDAKCYI. Tow. Mik. w Wadowicach. Lista zatwierdzona, proszę natychmiast wnieść i liczbę mnie przesłać; również nazwisko pełnomocnika. Jeśli możecie, przybądźcie 7 bm. do Suchej po południu.

Koniec obłudy.

Rozłam w „Stronnictwie Republikańskiem“.

„Chwila Bieżąca“, organ partyi Niezawisłości narodowej, donosi:

Tzw. „Polskie Stronnictwo Republikańskie“, na czele którego stanął prof. Stanisław Zaremba, ukonstytuowało się na gruncie radykalnego programu społeczno-politycznego. Program ten aczkolwiek ogólnikowy został tak ujęty, że każdy uczciwy Polak mógł się pod nim podpisać. To też współudział w pracach Stronnictwa ofiarowało między innemi **grono profesorów Uniwersytetu**, podpisując się na odezwie, wzywającej do wpisywania się do Stronnictwa.

Z chwilą jednak, gdy się ujawniło, **że program ten jest listkiem figowym dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej** — natomiast Zarząd Stronnictwa uprawia politykę sprzeczną nietylko z własnym programem, **ale poczuciem obywatelskiem Polaka, pośrednio podburzając za pomocą swojego organu nawet przeciwko Naczelnikowi Państwa, siejąc zamęt i anarchię, używając fałszu i zmyślonych insynuacyi jako broni politycznej, całe grono profesorów łącznie z Prezesem ze Stronnictwa wystąpiło.**

Była Liga Niezawisłości — obecnie S. N. N. z tych względów nie mogła dojść do porozumienia ze Str. Republikańskiem w sprawie połączenia się. Między występującymi są nazwiska **profesorów Uniwersytetu: Stanisław Zaremba, Józef Morozewicz, Józef Grzybowski, Karol Dziewoński, Stefan Kreutz, Ludomir Sawicki. Prof. Grzybowski wstąpił do Stronnictwa Niezawisłości Narodowej“.**

Słowem wystąpili **wszyscy wybitniejsi członkowie**, którymi tak popisywał się „Kuryerek“, wysuwając tak swych profesorów, jak paskarz — brylant na brudnym palcu...

Obecnie ta ozdoba opuściła „partyę“, która jest endecką filią.

Pozostało w „partyi“ to, co jest jej rdzeniem: kilku karyerowiczów politycznych, którzy chcą zrobić karyerę na naiwności prowincyonalistów.

Z ruchu wyborczego.

DĘBNIKI. Publiczne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę d. 5 stycznia o godz. 2 popołudniu w męskiej szkole ul. Konfederacka.

WIELKI WIEC LUDOWY W CHRZANOWIE odbędzie się dnia **5 stycznia** o g. 2-giej popołudniu w sali Rady gminnej. Przemawiać będą referenci z Krakowa.

Zawiadamia się wszystkich tow. **powiatu chrzanowskiego**, że głównym skarbnikiem funduszu wyborczego jest tow. **Zakrzewski**, jemu należy wszystkie fundusze na ten cel odsyłać. — Adres: A. Zakrzewski, Cementownia „Piórko“ w Sierszy.

W SUCHEJ zgromadzenie na stacyi odbędzie się 7 bm. W **Kętach** zebranie towarzyszy **6** bm. o g. **6**.

ZGROMADZENI KOLEJARZE w dniu 2 stycznia w Podgórzu uchwalili jednogłośnie popierać obecny Rząd robotniczo-chłopski, a w dniu wyborów głosować solidarnie na listę kandydatów socyalistycznych. Zarazem wyrażają uznanie tow. **Dr Bobrowskiemu** za jego pracę polityczną dla dobra klasy pracującej.

W MYŚLENICACH odbyło się w Nowy rok zgromadzenie publiczne pod przewodnictwem tow. Inwała. O wyborach do sejmu referował tow. dr Müller. Imieniem miejscowych reakcyonistów atakował rząd ludowy prof. Nowak, powtarzając po raz piąty kuryerkowe brednie, ale dostał należytą odprawę od tow. Inwała i Müllera. W dyskusyi tow. Marzec z Jawornika piętnował lichwę, uprawianą przez ks. Lubomirskiego przy sprzedaży drzewa. Ob. Solawa wskazał na konieczność poparcia pożyczki polskiej. Uchwalono jednogłośnie votum zaufania Rządowi ludowemu, cześć Piłsudskiemu i poparcie kandydatur socyalistycznych. Na zgromadzeniu jawiły się licznie kobiety oraz włościanie z okolicznych gmin.

W SIERSZY w dniu 28 grudnia odbyło się zgromadzenie zwołane przez esdeków, którzy przedstawiali zebranym korzyści płynące z „bolszewickiego“ programu. W odpowiedzi tow. Szuwary wykazał **całe bankructwo bolszewickich metod** i stwierdził, że tylko P. P. S. może proletaryat polski poprowadzić do zwycięstwa w walce z kapitalizmem. Zebrani robotnicy zsolidaryzowali się z wywodami t. Szuwary dając tem dowód, że idee bolszewickie wśród uświadomionego proletaryatu nie mają powodzenia.

W BOLECHOWICACH odbyło się zgromadzenie w dniu 29 grudnia 1918, referował tow. Kleczka. Zgromadzenie miało się odbyć w szkole, ale ksiądz kanonik, aby przeszkodzić odbyć się mającemu zgromadzeniu, urządził w tej sali przedstawienie. Nieudała mu się jednak sprawa, gdyż gospodarz Wójcik zaprosił do swego domu wyborców i zgromadzenie odbyło się w domu Wójcika.

Przyjęto rezolucyę za rządem ludowym.

Po odbytym zgromadzeniu wręczył gospodarz Wójcik piękne jabłko, r e n e t ę, tow. Kłoczce z prośbą, aby oddał ją tow. Daszyńskiemu i życzył mu przy Nowym Roku wszystkiego dobrego, a „tyle słodyczy w życiu, ile jej to jabłko zawiera“.

W JELENIU odbyło się zgromadzenie w dniu 1 stycznia. Referował tow S z u w a r a. Po dyskusyi, w której przemawiał tow. Nowakowski uchwalono rezolucyę wzywającą do solidarnego głosowania na kandydatów socyalistycznych.

Po warszawskim kongresie kolejarzy.

I.

O przebiegu i uchwałach wszechdzielnicowego zjazdu kolejarzy polskich, który obradował w Warszawie od 16 do 22 zm., rozpuszczano w prasie galc. tyle kłamliwych,i do partyjnych celów naciąganych wiadomości, że należy je... nie napiętnować i sprostować.

Kłamliwem przedewszystkiem jest ... nie, jakoby zjazd ten nie wydał ocze... rezultatów, dokonał bowiem zadania, ... go został zwołany: mianowicie położył ... waliny pod organizacyę kolejarzy całe... przez uchwalenie statutu i powołanie ... ogólnego „Zarządu Związku pracow... lejowych Rzeczypospolitej polskiej“. ... zważy trudności, jakie ten zjazd o... miał przytem do pokonania, obecny ... jący jeszcze na kolejach, zwłaszcza ... gresówce, dalej jako że na zjeździe p... wszy zetknęli się z sobą ludzie zupełn... dotąd nieznani, oddzieleni kor... ...mi, wani w tak różnych warunkach, wówcz... piero potrafi się należycie ocenić pracę ... naną przez zjazd, który — mając przytem ... cze do zwalczenia niezrozumiałe w tym wyp... ku warcholstwo delegatów galic. urzędnik... kolejowych, usiłujących odwlec założenie zw... zku — mimo wszystko związek ten założył, ... bierając natychmiast kierownicze jego orga... złożone z reprezentantów wszelkich kategor... całej Polski z wyjątkiem Poznańskiego, k... zjazdu obesłać nie mogło, a z którem Z... Związku nawiązuje osobno kontakt celem u... żliwienia tamtejszym kolejarzom przystąpien... do związku. Wybrany na zjeździe główny Zarz... związku jako Stow. bezpartyjnego składa się r... wnież z reprezentantów **wszelkich obozów pol... tycznych wśród kolejarzy.** Rozsiane po pism... krakowskich i lwowskich wiadomości, że Zarz... Związku dostał się w ręce jednej grupy party... nej, mianowicie „reprezentantów socyalistycz... nych robotników kolejowych“ jest **fałszem,** r... siewanym przez tych, którzy kierowani niepo... jętą w tym wypadku zawiścią partyjną i wpro... karygodnem warchołstwem chcieliby w samy... początku **uniemożliwić zorganizowanie się ... lejarzy całej Polski** dlatego tylko, że zjazd ... spełnił ich rachub i nadziei.

Fałsz powyższego twierdzenia wykaże naj... piej skład prezydyum Związku. Prezesem Zwi... zku jest starszy inżynier kolejowy K r u s z e... s k i, I. zastępcą urzędnik przy ministerstw... M i c h n i e w i c z, II. zastępcą tow. P a c k a... III. zastępcą znowu urzędnik kolejowy S u ... w s k i. Skarbnikiem gł. Zarządu jest inżynier... kolejowy N a k o n i e c z n y, zastępcą urzędnik... kol. L a c h o w i c z; sekretarzem Zarządu tow... G r y l o w s k i, zastępcą urzędnik kancel. M a j... w s k i. Sekretarz generalny Związku tow. K... c z a n o w s k i. A więc na 9 członków prezy... dyum jest 3 reprezentantów P. P. S., reszta t... albo ludzie bezpartyjni, nie należący oficyalnie do żadnej partyi albo też członkowie innyc... stronnictw politycznych. Podobny skład ma ca... Zarząd.

Jeżeli więc ktoś mimo to jeszcze twierdzi, ... kierownictwo Związku spoczęło w rękach j... dnej grupy partyjnej czy też reprezentantó... „głoszących nienawiść klasową robotników“ t... rozmyślnie mija się z prawdą.

ANTONINA SOKOLICZ.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

W Galicyi wybuchła wojna. Nowa wojna. Jeszcze jedna wojna, najgorsza, bo między swymi. Rusini biją się z Polakami... Na razie nie chciał wierzyć. Kupił gazetę polską — przeczytał i niestety! — piszą to samo. Jeszcze nie wierzył. Kupił gazetę ukraińską, rosyjską i wszędzie wyczytał tę okropną, potworną wieść... we Lwowie od dwóch tygodni krwawa bitwa... setki trupów, pożary, okrucieństwa, głód i niedola...

Biedny tułacz załkał boleśnie... W jego zmęczonym mózgu nie mogło się to wszystko pomieścić... Zagadnienia wielkiej polityki, wielkiej wojny były dla niego absolutnie niepojęte, ale to go wcale nie obchodziło. Rozumiał tyle, że idzie bić Moskali, którzy przyszli zawojować Galicyę i to mu wystarczyło. Ale teraz ludzie z jednego kraju, z jednego miasta, z jednej wsi mają bić się ze sobą — niszczyć siebie wzajemnie — tego już przeboleć nie mógł!...

Wyrósł we wsi mieszanej, z rodziców polaków, ożenił się zrusinką. Rodziny obydwie bardzo sobie tego małżeństwa życzyły; żyły z sobą w wielkiej przyjaźni. Z bratem żony, Wasylem, służył w jednym pułku, pomagali sobie wzajem i cierpiał dotkliwie, kiedy po jednej walnej potyczce — mówiono mu, że Wasyl zginął. Nie był w możności sprawdzić tego faktu, ale opłakiwał go serdecznie...

I teraz — wracając do kraju, ma zastać tam wojnę... poprostu — w głowie mu się mieszało. Pocieszył się wreszcie przypuszczeniem, że to tylko pewnie we Lwowie studenci się między sobą tłuką, jak to i dawniej bywało, ale „wiejskie ludzie“ nie będą się wzajem krzywdzić. Cokolwiek jednak tam się dzieje — rusza w drogę... I wyruszył...

Dojechał bez przeszkód do Tarnopola. Ze ściśniętem sercem słuchał opowieści o wojnie domowej — o wzajemnej nienawiści — szkodach, a nawet i okrucieństwach... W Tarnopolu zastał formalne pogotowie wojenne. Mnóstwo automobili z żołnierzami — oddziały konne uwijały się po mieście. Wszędzie rozwieszone rozkazy o przymusowej mobilizacyi... Dziwnym zbiegiem okoliczności żadna patrol nie zaczepiła go i szczęśliwie pojechał dalej. Podróż była długa i denerwująca nad miarę. Na każdej stacyi robiono rewizyę, sprawdzano dokumenta... Instynktem wiedziony zniszczył swoje papiery i patroli wytłómaczył, że wraca z Rosyi, z niewoli, do rodziców. Podszył się pod nazwisko rusine swoich teściów... W Krasnem była ostatnia załogo ukraińska i pociągi dalej nie szły. Trzeba było wędrować pieszo, narażając się na wszystkie niebezpieczeństwa podczas wojny...

Władysław opadał z sił... Zdarzyło się, że w niejednej wiosce musiał przesiedzieć kilka dni, gdyż walka wrzała w okolicy... A walka to była zażarta, podsycana nienawiścią, zemstą — nie tyle prowadzona według zasad sztuki wojennej, ile kierowana chęcią sterroryzowania ludności, aby bali się przeciwnika, jak śmierci... Biedny wędrowiec musiał ustawicznie manewrować tak, aby nie wzbudzić podej... rzenia w żadnej ze stron wojujących... Udaw... to rusina, to przyznawał się do swojej narod... wości i tylko jedną rzetelną prawdę wyznawa... że idzie do swojej wsi, że jest ciężko chory, ab... przed śmiercią jeszcze zobaczyć swoich... Wy... chudzony, nędzny, mimo wszystko — umiał pozyskać sobie współczucie i nareszcie znalazł się w upragnionej wsi... Z pobliskiego miaste... ka szedł, jak nieprzytomny... Rozglądał się okolicy... łzy dławiły go, że tchu brakło i ... siał przystawać, aby się opanować...

Było już pod wieczór, kiedy wchodził w opło... ki i zdaleka na wzgórku widział wyraźnie do... rodzinny. Przyspieszył kroku — czuł, że drży ... całem ciele... Na drodze ukazało się kilku prz... chodniów — szli żywo, rozmawiając głośno po rusku. Byli widocznie mocno zafrasowani i gniewni; jeden z nich zawołał: „Wszystkich młodych wysłać, inaczej zginiemy marnie“! a drugi krzyczał: „bronić się, bronić — polaków wypędzić!“...

Władysław zawahał się, zwolnił kroku... Idący dostrzegli go i spojrzeli nań podejrzliwie.

Nasz wędrowiec przystąpił, pozdrowił ich i zapytał po polsku:

— Czy Wojciech Baranowski mieszka tu i czy żyje?

Zapytani spojrzeli po sobie i jeden z nich ... knął niechętnie:

— Chata ich tam — na końcu! — palcem — A skąd że wy to?

— Wracam z niewoli, z Syberyi ... Władysław Baranowski, syn...

(Ciąg dalszy nastąpi).

...d nie spełnił nadziei pewnej grupki po... że nie poszedł pod komendę urzędni...ckich zwłaszcza zaś wychowanych w ... szkole urzędników galic„ to wpraw...endeków ale nikogo nie zdziwi. ... bowiem, jakkolwiek w dość trudnych ...ch zwołany, musiał z natury rzeczy ...gnomię taką, jakiem jest ustosunko...eczne czy hierarchiczne wśród kole... kilkadziesiąt bowiem tysięcy praco...lejowych w Polsce najwyżej 10 proc. ...ategoryi wyższych tj. urzędników ... Śląsku na 40.000 kolejarzy 2.500 u...ów) reszta to robotnicy i wogóle niższa ...lna służba kolejowa. Stosunek ten mu...ić się na składzie zjazdu, jeżeli miał być ...czywistym przedstawicielstwem całej ... rzeszy kolejarskiej. I dlatego naprożno ...li się panowie z endeckiego obozu, ażeby ...d cały wziąć pod swoją komendę i nadać mu ...rakter, jeżeli nie całkiem reakcyjny, to przy...mniej środowiska jakichś skostniałych ma...ów, oderwanych od wszelkich zagadnień ... kipiącego obecnie życia publicznego. Poraz ...wszy zjechali się kolejarze całej Polski, aże...by obywatele państwa, spełniający tak cię...żkie nań niego obowiązki wypowiedzieć swój ...o ważnych zagadnieniach życia publiczne..., a drobna garść urzędników w imię jakiejś ...usnej „bezpartyjności" chciała mu zamknąć ...a. Że się to nie udało — rzecz zrozumiała. Za...też w prasie endeckiej puszczono w świat ...nliwe wieści, jakoby na zjeździe już w pier...szym dniu nastąpił „rozłam" z powodu „par...tyjnego" stanowiska socyalistów.

W czemże leżała owa „partyjność"? Oto ze ...rony zorganizowanych kolejarzy galic. zosta... postawioną rezolucya, która wyraża najwyż...ą radość z powodu połączenia się wszystkich b. ...torów w wolną polską Rzeczpospolitą ludo... stwierdzając, że obecnie „w dobie tworze... się państwowości polskiej każdy obywatel ...winien dążyć do oparcia Rzeczypospo... na silnych podstawach", potępia skierowa... przeciw obecnemu rządowi wichrzenia re...cyjne i zapowiada, że każdy zamach na obe...y rząd robot.-włościański odeprą kolejarze ...elkimi środkami; wkońcu zasyła rezolucya ...omendant. Piłsudskiemu jako człowiekowi, ...tóry swym czynem orężnym dowiódł, że naród **polski nie wyrzekł się swych praw do wolności**, ...yrazy czci i hołdu..."

Przeciw tej rezolucyi, jako rzekomo ściśle „partyjnej"(!) podnieśli gwałt wraz z paru podo...nymi sobie kolegami z Warszawy, urzędnicy galic. ci sami, którzy parę minut przedtem okla...kiwali gorąco przemówienie tow. Moraczew...kiego, jak długo znajdował się on na sali nad...skakiwali mu z jakąś komiczną uniżonością, której nauczyli się w b. c. k. dyrekcyach austr. Rezolucya przeszła oczywiście olbrzymią więk...szością, co wywołało wielkie zmartwienie u ...ch, którzy swą „bezpartyjnością" chcieli za...łać usta kongresowi a gdy to się nie udało, ...puścili bajkę o „rozłamie".

W sprawozdaniu zamieszczonem w lwowskiej „Gazecie wieczornej" piszą lwowscy delegaci ...rzędników (pp. Wiktor, Radoszewski i inni) że ...ienie powyższej rezolucyi wywołało ...przykry (oczywiście dla nich) **dysonans**. Ko...lejarze polscy zapamiętają to sobie.

Z Warszawy.

...alka z paskarstwem. — Dwojakie normy chleba.

Wydział walki z lichwą i paskarstwem przy milicyi ludowej w Warszawie wykrył i opieczę...tował następujące składy paskarskie: przy ul. ...owinitarskiej i Niecałej składy obuwia, przy ... Prostej skład kawy, cykoryi, zapałek, sody i karbidu, przy ul. Grzybowskiej skład kortów i galanteryi, przy ul. Gęsiej skład towarów bławatnych, Mławskiej — skład bawełny, Elektoralnej 500 worków cebuli, Nowolipiu 2.000 pudów cebuli, 50 beczek syropu kartoflanego i towary bławatne, Wolskiej 484 worki makaronów ...t. p.

Właściciel cukierni S. Majewski skazany został na pół roku więzienia za sprzedanie chleba po cenie niemal dwukrotnej w stosunku do taryfy maksymalnej.

Z polecenia ministerstwa aprowizacyi skut...obawy, iż zapasów mąki może nie star... nowych zbiorów — zniżono dla części ...ców Warszawy racyę chleba do poło...

...nej racyi chleba pozostawiono lud... Za podstawę przyjęto zajmowane ...zmniejszony przydział chlebo...wy otrzymują **mieszkańcy szczupłych lokali od jednoizbowych do składających się z dwu pokoi i kuchni.**

„Kuryer Poznański" po zwycięstwie w Poznaniu.

Scharakteryzowawszy naprężoną sytuacyę, która istniała pomiędzy Polakami, a Niemcami w Poznańskiem — „Kuryer Poznański" (nacz. organ nar. dem.) tak pisze: (w numerze noworocznym)

„W tę beczkę prochu padła iskra prowokacyi niemieckiej z okazyi przyjazdu Paderewskiego i angielskiej misyi wojskowej. Rozwydrzeni wskutek agitacyi wszechniemieckiej żołnierze znieważyli sztandary koalicyi — co więcej urządzili napad zorganizowany na ludność polską. Tu już był kres cierpliwości, którą skrupulatnie zachowywaliśmy. Na prędce zorganizowana siła zbrojna polska dała odpór napaści niemieckiej i w następstwie zwycięskiej walki opanowała miasto. Z Poznania przeniósł się ruch żywiołowy do Gniezna, Trzemeszna, Mogilna i kilku pomniejszych miast.

Stoimy wobec faktów, z których należy wyciągnąć właściwe konsekwencye. **Ani powstania urządzać, ani wojny prowadzić z Niemcami nikt z pośród nas nie chce.** Jeżeli prasa berlińska wraz z mnóstwem fałszów tendencyjnych szerzy takie wiadomości, to jest to robota obliczona na szerzenie wrogich Polakom nastrojów wśród ludności niemieckiej.

Ale nie może być też mowy o tem, aby Polacy po tem, co zaszło, wrócili poprostu do dawniejszych stosunków. Krew niewinnie poległych nie mogła się polać nadaremno. Musimy mieć rzeczowe — nie gołosłowne — **gwarancye, że spokój u nas zostanie zachowany.** Organy urzędowe niemieckie według własnych swych oświadczeń okazały się niezdolne do tego. Nie ma więc innego wyjścia, jak że Polacy sami muszą władzę wziąć w swoje ręce. Tę władzę dziś faktycznie posiadają i dobrowolnie jej nie oddadzą.

Jeżeli Berlin chce mieć spokój na wschodzie aż do konferencyi pokojowej, to musi liczyć się z tem, co zaszło. **Polacy ze swej strony ngody utrudniać nie będą.** Ludności niemieckiej nietykalność mienia i osoby będzie zagwarantowaną. Ale czas jest, aby — jak to i zasadzie demokratycznej odpowiada — ludność polska jako czynnik przeważający była panem na swej ziemi. Od wczoraj toczą się w Radzie żołnierzy i robotników pertraktacye między przedstawicielami N. Rady Ludowej a przybyłymi do Poznania ministrami Goehrem i Ernstem (ministrowie ci, jak wiadomo, wyjechali już z Poznania. Red. Nap.). Spodziewamy się, że słuszne żądania polskie uznane zostaną przez rząd berliński. W przeciwnym razie odpowiedzialność za wszelkie następstwa spadnie na Berlin.

Z Wilna i Litwy.

Warszawski „Kuryer Polski" w numerze z 3 bm. podaje szereg informacyi z Wilna uzyskanych od osoby świeżo przybyłej.

„Litwa z Wilnem na czele ma oczy zwrócone na Polskę. Chcąc uprzytomnić sobie sytuacyę, trzeba pamiętać, że ludność tzw. b. Ober-Ostu przeszła orgię prześladowań daleko dotkliwszych, niż b. okupacya niemiecka w Polsce, tembardziej, że t. zw. Taryba w niczem nie broniła ludności i kraju, wydając je całkowicie na łup zaborców i dbając tylko o siebie.

W oczach ludu działalność polityków polskich miała znaczenie jedynej obrony kraju: **z inicyatywy polskiej pochodziły wszelkie protesty, obrona i orędownictwo.**

W ten sposób wytworzył się jednolity front: inteligencya polska miała poparcie całej ludności bez różnicy narodowości.

Lud jednak po wybuchu rewolucyi niemieckiej oczekiwał od inteligencyi polskiej na Litwie **hasła do czynu.** Nie doczekał się go i przez to stracita ona wiele, nawet bardzo wiele z poprzednio zdobytych sympatyi i poparcia. Wówczas oczy całego kraju zwróciły się na Królestwo. W tym właśnie momencie, choć z pewnem opóźnieniem nastąpił przyjazd do Wilna p. Stefana Mickiewicza z ramienia Rządu Polskiego z nominacyą tymczasowej komisyi rządzącej na Litwie i Białej Rusi. Szerokie masy powitały entuzyastycznie tę pierwszą widomą oznakę opiekuńczej ręki Polski, spodziewając się, że przyjazd ten zwiastuje ożywioną i sprężystą akcyę obrony przed nadciągającą ze wschodu nawałą bolszewicką.

Został zwołany szereg zgromadzeń miejscowych działaczów politycznych wszelkich grup, na których z inicyatywy p. Stefana Mickiewicza postanowiono utworzyć związek obrony Litwy i Białej Rusi. Z inicyatywy tego Związku odbył się w niedzielę 29 grudnia wielki wiec polski w sprawie obrony Litwy.

Na 28 zwołany był zjazd polski. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom rozpoczął się ze wszystkich okolic kraju napływ nader tłumny delegatów, którzy widocznie nie uważają Wilna za placówkę utraconą, ufają jeszcze w zdrowe siły naszego narodu i nie myślą kapitulować.

Zebranie delegatów wiejskich, przybyłych na Zjazd Polski, rozpoczęło swe obrady. Na sali obrad przeszło 200 delegatów — dominują włościanie; wśród delegatów zaledwie jednostki ze sfer ziemiaństwa i to przeważnie z Kowieńszczyzny. Przewodniczący p. Zygmunt Ruszczyc — w prezydyum 4 włościan i delegat Komitetu Polskiego p. Konrad Niedziałkowski.

Na sali panował nastrój, w którym odrazu się odczuwało sympatyę dla Rządu Polskiego i naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.

Jednocześnie bardzo pocieszającym objawem było, iż p. Mickiewiczowi udało się wejść **w kontakt życzliwy z narodowościami nie-polskiemi: odbyły się konferencye z Białorusinami, z Litwinami i z rabinem Rubinsteinem, repre**zentującym żywioły żydowskie, dbałe o dobro kraju.

Wobec ucieczki Taryby do Kowna **razem z** władzami b. Ober-Ostu cały kraj odczuwał potrzebę tymczasowego zarządu, jakiejś **stałej** władzy m. in. w Wilnie. Na razie gospo**darkę** miejską objęła komisya rady miejskiej **pod** przewodnictwem p. W. Bańkowskiego, który za**dził powszechne wybory do rady miejskiej.**

Odezwa tej komisyi brzmi:

„Do ludności m. Wilna. Władze **niemieckie** opuszczają Wilno. Opieka nad miastem i prowadzenie jego gospodarki musi przejść w **ręce miejscowej ludności.**

Rada miejska oświadcza zarazem, że **nie uważa się** za prawne i rzeczywiste przedstawi**cielstwo** całego miasta i wobec tego **natychmiast** zarządza wybory do nowej rady **miejskiej na** najszerszych zasadach demokratycznych, tj. **powszechne, bezpośrednie, równe i tajne** głosowanie wszystkich obywateli m. Wilna **powyżej lat 20 bez różnicy płci.** Wybory odbędą się 19 stycznia 1919 r., według odynacyi, która **będzie nie**zwłocznie ogłoszona..

Z inicyatywy miejscowych partyi **socyalisty**cznych powstała rada delegatów robotniczych, na której czele stanął p. Eydukiewicz. **Rada** przypuszczała, że otrzyma błogosławieństwo sowieckie, miała jednak charakter **lokalny,** uwzględniający interesy krajowe.

To spowodowało, że centralne władze **sowieckie** jej nie uznały i postawiły ją wobec **faktu** dokonanego — rządu mianowanego — **Litwy** rewolucyjnej. Ten ostatni ogłosił „manifest", w którym obejmują „władzę" nad Litwą **mianowani** z Moskwy urzędnicy, pomiędzy innymi **p.** Kapsukas i b. komisarz do spraw **polskich w** Petersburgu — p. Kazimierz Cichowski.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie w **wileń**skich sferach robotniczych i nawet organ **S. D.** miejscowej „Przełom", a także „**Gołos Naroda**", organ Soc.-Rew. wystąpił z gorącym **protestem** przeciw metodom, przypominającym rząd carski.

Te okoliczności ogromnie ułatwiają **akcyę,** wszczętą przez Komisyę Tymczasową dla **obrony** Litwy i Białej Rusi.

Wobec tego tembardziej należy śpieszyć i **acz**kolwiek **pewne siły na miejscu są zorganizo**wane **i bez oporu placówek nie opuszczą,** a po przyjeździe p. St. Mickiewicza o masowej ucieczce z Wilna mowy niema, jednakże pomoc z Królestwa i w sile zbrojnej i w środkach już dzisiaj (?), a najdalej jutro — musi być w Wilnie!...

Tyle ów informator.

Do tego dodaje „Kur. Polski" od **siebie:**

„Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że **pomoc dla Wilna jest gotowa** i każdej chwili może ona wyruszyć.

Niemcy uzależnili podobno przepuszczenie **tej** pomocy przez **niewakuowaną dotąd linię kolejową od zgody koalicyi.** Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, już przed 10 dniami zwócił się o to do Paryża, w porozumieniu z przedstawicielem Komitetu Narodowego, p. Stanisławem Grabskim. Podobno dotąd niema w tej sprawie odpowiedzi. A sprawa jest przecież wprost nagła, mamy tylko półtorej doby czasu. Czyżby wpływy Komitetu w Paryżu nie były dostateczne, aby ta sprawa znalazła należyte rozwiązanie?"

W wiadomościach zaś z ostatniej chwili podaje, iż „wojska bolszewickie zajęły już Ponie-

wież i Kienę — drugą stacyę od Wilna w kierunku Mińska."

Potwierdzenia tych wieści wszelako nie spotkaliśmy w innych dziennikach warszawskich.

„Rządy" prowincyonalnego kacyka.

(Kor. „Naprzodu").

Żywiec, 28 grudnia.

O postępowaniu p. radcy Gajewskiego donosiliśmy już nieraz czytelnikom „Naprzodu". Człowiek ten przez cały czas wojny działał na niekorzyść podległego mu personalu, forytując swych zauszników, a prześladując wszystkich, którzy ośmielali się krytykować jego rządy, podnosić jego niesprawiedliwość.

Największym jego wrogiem jest nasza organizacya, wszelkiemi więc siłami stara się ją rozbić, co też udowodnił na poufnem zgromadzeniu 14-go grudnia. Jego wywody były jedną wycieczką przeciw premierowi Moraczewskiemu i rządowi upstrzone rozmaitemi anegdotami, wyszydzającymi zarządzenia rządu ludowego.

Gdy następnie p. Gajewski opuścił zgromadzenie, naganiacz jego i lizus, pisarz kancelaryjny, Stanisław Ob. ośmielił się proponować zgromadzonym napisanie prośby do Dyrekcyi o usunięcie kilku niewygodnych p. Gajewskiemu członków personalu (najstarszych tutejszych towarzyszy), w razie, jeśli się „nie uspokoją".

Jeszcze jedna spawa. Po czterech latach poniewierki przy wojsku zgłosił się Franciszek Białek do służby w Żywcu jako pisarz kancelaryjny (przed wojskiem był na tej posadzie, a potem w Jaworznie).

Daremnie jednak prosił p. Gajewskiego o pozostawienie go w Żywcu, gdyż ma tu swoje mieszkanie, a żona, chora na piersi, potrzebuje zdrowego powietrza. Nie pomogło i podanie do Dyrekcyi, oświadczono mu — że niema miejsca (choć znajdują się tu na posadach dwaj młodzi kawalerzy, trzy panny i jedna mężatka). Nielitościwe to postępowanie p. radcy musimy również napiętnować.

„Nowy kurs" Lenina.

Złagodzenie teroru. — Stosunek do inteligencyi. — Mienszewicy i eserzy. — Aprowizacya.

W ciągu miesiąca ubiegłego zaszły poważne zmiany w polityce wewnętrznej Rosyi.

Zainicyowany przez Lenina **nowy kurs** ma na celu złagodzenie dyktatury proletaryatu, zjednanie dla władzy sowieckiej szerszych warstw demokracyi i oparcie republiki sowieckiej na szerszych podstawach.

Wyrazem tego nowego kursu są następujące zmiany:

1) Skasowanie „komitetów biedoty" i zastąpienia ich **wojskowymi i gminnymi sowietami, reprezentującymi nietylko „najuboższe włościaństwo", lecz i średnich włościan.** Wyłączeni są tylko bogaci chłopi, czyli tak zwani „kułaki".

2) **Złagodzenie teroru** i podporządkowanie „Wszechrosyjskiej Komisyi Nadzwyczajnej" Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu. Komisya Nadzwyczajna niedawno jeszcze zupełnie niezależna i sięgająca po władzę naczelną, dziś jest tylko wydziałem komisaryatu do spraw wewnętrznych. Działalność jej jest poddana kontroli Centralnego Komitetu Wykonawczego i poszczególne komisaryaty ludowe mają prawo uwalniać swych urzędników, aresztowanych przez Komisyę Nadzwyczajną. Komisya kontrolująca działalność Komisyi Nadzwyczajnej wypuściła z więzień moc aresztowanych, **w tej liczbie i wielu Polaków. Z jednego więzienia Butyrskiego uwolniono 5600 więźniów.** Jednak należy zaznaczyć, że **teror nie został przerwany całkowicie. Aresztowania i rozstrzeliwania odbywają się i obecnie,** tylko nie w tak przerażających rozmiarach.

3) **Kroki pojednawcze względem partyj socyalistycznych.** Mienszewikom zaproponowano wejść znowu do Centraln. Komitetu Wykonawczego. Do ostatecznego porozumienia między bolszewikami a mienszewikami nie doszło, ale mienszewicy ujawniają dążności kompromisowe. Prowadzone też były pertraktacye z prawicą socyalistów-rewolucyonistów, które jednakże do żadnych rezultatów nie doprowadziły.

4) **Ustępstwa na rzecz inteligencyi.** Inteligencya pracująca zostaje przeniesioną pod względem aprowizacyjnym do lepszej kategoryi, t. j. **zrównana z robotnikami.** Projektowane są też inne ulgi dla inteligencyi.

5) **Zniesienie zakazu handlu prywatnego niektóremi produktami żywnościowemi w Moskwie.** Władza sowiecka narazie przynajmniej zrzekła się swego planu, niedawno jeszcze ściśle przestrzeganego, zupełnego zniszczenia handlu prywatnego wiktuałami.

Ten nowy kurs został spowodowany przez przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne. Z przyczyn wewnętrznych najważniejszą jest **powstanie włościańskie**, które przyjęło bardzo groźne rozmiary. Powstanie włościańskie przeciwko władzy sowieckiej ogarnęło wiele powiatów w guberniach Moskiewskiej, Smoleńskiej, Twerskiej, Riazańskiej, Tambowskiej, Orłowskiej. — Zostało stłumione dzięki brakowi organizacyi. Co do względów polityki zewnętrznej, zniewalających rząd bolszewicki do szukania nowych dróg, są one dość skomplikowane. **Jednym z czynników jest strach przed interwencyą koalicyi, drugim chęć pozyskania dla republiki sowieckiej kierowników socyalizmu zachodniego.**

WEZWANIE.

Proletaryusze wszystkich ziem,
dojrzewa krwią zraszany kłos!
Nie będzie wolność tylko snem!
Proletaryusze wszystkich ziem,
łączmy się w jeden czyn i głos!

Z wyzyskiem precz! z tyranią precz!
Jak razem święcim pierwszy maj,
tak wznieśmy razem sądu miecz!
Z wyzyskiem precz! z tyranią precz!
Jeden my lud i jeden kraj!...

Czemuż w niewoli gnuśnej schniem.
Jeden my grom, jak boży młot!
Bądźmy wiosennej burzy dniem!
Czemuż w niewoli gnuśnej schniem?
Łączmy się w walce w jeden splot!

Proletaryusze wszystkich ziem,
my krwi nie mierzym ani strat!
tryumfu wolnych ludzi chcem!
Proletarayusze wszystkim ziem,
przed nami do zdobycia świat!

W. Orion.

NADESŁANE.

†

Za spokój duszy naszego kochanego towarzysza broni ś. p.

Franciszka Mackiewicza

poległego 16 grudnia 1918 r. w bitwie pod Niżankowicami odbędzie się w niedzielę dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11 przedp. w kościele Kapucynów nabożeństwo żałobne, na które rodzinę i znajomych zaprasza

Załoga pociągu pancernego Nr. 2 „Śmiały".

†

POGRZEB

ś. p. kapitana Wilhelma „Wilka" Wyrwińskiego

dowódcy pociągu pancernego poległego śmiercią bohaterską pod Lwowem w dniu 28 grudnia odbędzie się dnia 5 stycznia o godz. 3 popołudniu ze szpitala Załogi (garnizonowego) przy ul. Długiej, na który matka, rodzeństwo i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i rodaków.

W odpowiedzi na ostrzeżenie p. L. Szufy podaje się do wiadomości interesowanych, że Zjazd krawiecki zwołuje krajowy komitet gospodarczy cechów krawieckich w Galicyi. W niedzielę o godz. 8·30 rano odbędzie się w kościele N. P. Maryi msza św. Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 10 rano w Redakcyi „Gazety Krawieckiej".

Prezes **Górka**, Kraków,
zastępca **Kaliłyński**, Lwów,
sekretarz **Morawski** i **Wesely**,
Kraków.

Z różnych stron.

Z ORGANIZACYI MALARZY. Zarząd zawiadamia wszystkich malarzy, pokostników i lakierników, że dyżury odbywają się w każdą niedzielę i święta od godziny 10—12 w południe przy ul. Dunajewskiego 5, III. p. W tym czasie przyjmuje się wkładki i wpisy do organizacyi. Zarazem zawiadamia się tych członków, którzy z powodu służby wojskowej przestali płacić wkładki, by w najbliższym czasie zgłosili się z legitymacyą celem odpisania im służby wojskowej. W przeciwnym razie stracić mogą prawo członkostwa.

BACZNOŚĆ PIEKARZE! W niedzielę dnia **5 stycznia** o g. 10 rano odbędzie się w sali Związku stow. rob. Dunajewskiego l. 5 **Zgromadzenie robotników piekarskich.** Sprawy bardzo ważne! Przybądźcie wszyscy!

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH. Cennik opracowany na posiedzeniu komisyi cennikowej w dniu 1 stycznia 1919 r. 1. Ośm godzin dziennej pracy. 2. Spoczynek niedzielny.3. Najniższa płaca wynosi od każdego wypieku: a) na małych piecach tzn. od 100 do 130 sztuk chleba wagi 2 kg. 12 kor.; b) na dużych piecach, tzn. od 130 do 200 sztuk chleba wagi 2 kg. 16 kor.; c) przy piecach podwójnych. tzw. angielskich, ma być zajętych 4-rech robotników z płacą podaną pod „a"; d) każdemu robotnikowi należy się 2 kg. chleba dziennie.

FIASKO WYPRAWY ENDECKIEJ DO GORLIC. Dnia 29 grudnia 1918 zwołała klika endecko-klerykalno-piastowcowa zgromadzenie do sali Sokoła w Gorlicach, na które zjechali się delegaci tych stronnictw, a mianowicie Jankiewicz i dr Flis z N. Sącza, redaktor „Piasta" Rączkowski i jakiś agitator w sutannie z Tarnowa.

Po zagajeniu wiecu i wybraniu prezydyum, gdy gorlicki macher endecki inż. Jasiński w swem przemówieniu występował przeciw rządowi tow. Moraczewskiego, powstała na sali taka burza, iż nie dozwolono mowcy przemówienia dokończyć.

Na ogólne żądanie udzielono głosu tow. Tokarskiemu, który w ostrych słowach skrytykował całą krecią robotę menerów endeckich i ich sojuszników.

Następnie przemawiali jeszcze Jankiewicz, Tarczyński, dr Flis, lecz widząc, że zwolenników tylko garstka a naszych tow. pełna sala, zwinęli chorągiewkę i tylko ogólnikowo wyłuszczyli swój program. Agitatora w sutannie i Rączkowskiego do głosu wcale nie dopuszczono.

W końcu tow. Tokarski postawił rezolucyę za poparciem obecnego rządu tow. Moraczewskiego, co zebrani wśród okrzyków i brawa uchwalili.

WIEC KOLEJARZY odbył się w Jaśle dnia 29 grudnia 1918, zwołany przez tutejszą organizacyę kolejarzy, na którym składali sprawozdanie delegaci ze Zjazdu kolejarzy w Warszawie. Garstka urzędników kolejowych pragnęła wnieść zamieszanie. Dzięki jednak energicznemu przewodnictwu tow. Gajdy udało się uspokoić oburzone tą prowokacyą tłumy.

Tow. Sarna po przemówieniu wniósł rezolucyę, przyjmującą do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania delegatów, oraz godzącą się na uchwalony na I zjeździe w Warszawie statut centr. Związku kolejarzy.

Urzędnicy zażądali głosowania za kartkami, co zgromadzeni większością odrzucili, poczem opozycyoniści opuścili salę.

Przeważająca większość zgromadzonych w dalszym ciągu spokojnie uchwaliła przez aklamacyę rezolucyę tow. Sarny i przy śpiewie „Czerwonego" zakończyła ten tak pamiętny wiec.

Nadmienić wypada, że tut. urzędnicy kol. od dłuższego czasu uprawiają politykę warcholską. Panowie ci po kancelaryach zbierają podpisy i wprost zmuszają ludzi nieuświadomionych do wstępowania do ich endeckiej organizacyi.

WIEC POLSKI W WIEDNIU. (b. n.) W niedzielę 22 grudnia 1918 odbył się w lokalu 3. Engel Saal w IV. dzielnicy wiec polski zwołany przez komitet, w którego skład weszli przedstawiciele demokratycznego mieszczaństwa, socyalnej demokracyi i robotników chrześcijańskich.

O położeniu politycznem Polski referował dr Monat (dem.). Po nim przemawiał tow. Rosnafski.

Rozwinęła się nader ożywiona dyskusya, w której toku wszyscy mowcy oświadczyli się za

obecnym rządem i wyrazili nadzieję, że wszystkie czynniki demokratyczne w kraju dadzą wyraz temu przy wyborach do konstytuanty. Odnośna rezolucya przedłożona przez Komitet została przyjętą jednogłośnie.

Uchwalono również rezolucyę zwracającą się przeciw pogromom i gwałtom jako też przeciw tendencyjnemu przedstawianiu tych spraw przez prasę niemiecką.

POGROMY. Z Naszodu (Siedmiogród) donoszą o rabunkach, dokonywanych masowo na żydach przez Rumunów. W wielu miejscowościach splondrowano doszczętnie dobytek rodzin żydowskich.

Podobne wiadomości nadchodzą ze Słowaczyzny.

Na Litwie w Belicy grupa bandytów napadła na ludność żydowską. Zabito 4 osoby, szkody w majętności zrabowanej wynoszą kilkaset tysięcy marek.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Sobota po południu: „Jasełka", wieczorem: „Podjazd nieprzyjacielski".

Niedziela po południu: „Królowa przedmieścia", wieczorem: „Piękna żonka".

Poniedziałek: o g. 3-ciej „Krakowiacy i Górale"; o godz. 6-tj „Alzacya".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marvan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).